Ewangelia Mateusza

Rozdział 22

**1**. A Jezus znowu mówił do nich w przypowieściach: **2**. Królestwo niebieskie podobne jest do króla, który wyprawił ucztę weselną swemu synowi. **3**. Posłał więc swoje sługi, żeby zaproszonych zwołali na ucztę, lecz ci nie chcieli przyjść. **4**. Posłał jeszcze raz inne sługi z poleceniem: Powiedzcie zaproszonym: Oto przygotowałem moją ucztę; woły i tuczne zwierzęta ubite i wszystko jest gotowe. Przyjdźcie na ucztę! **5**. Lecz oni zlekceważyli to i odeszli: jeden na swoje pole, drugi do swego kupiectwa, **6**. a inni pochwycili jego sługi i znieważywszy, pozabijali. **7**. Na to król uniósł się gniewem. Posłał swe wojska i kazał wytracić owych zabójców, a miasto ich spalić. **8**. Wtedy rzekł swoim sługom: Uczta weselna wprawdzie jest gotowa, lecz zaproszeni nie byli jej godni. **9**. Idźcie więc na rozstajne drogi i zaproście na ucztę wszystkich, których spotkacie. **10**. Słudzy ci wyszli na drogi i sprowadzili wszystkich, których napotkali: złych i dobrych. I sala weselna zapełniła się biesiadnikami. **11**. Wszedł król, żeby się przypatrzyć biesiadnikom, i zauważył tam człowieka nie ubranego w strój weselny. **12**. Rzekł do niego: Przyjacielu, jakże tu wszedłeś, nie mając stroju weselnego? Lecz on oniemiał. **13**. Wtedy król rzekł sługom: Zwiążcie mu ręce i nogi i wyrzućcie go na zewnątrz, w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. **14**. Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych. **15**. Wtedy faryzeusze odeszli i naradzali się, jak by Go podchwycić w mowie. **16**. Posłali więc do Niego swych uczniów razem ze zwolennikami Heroda, aby Mu powiedzieli: Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Na nikim ci też nie zależy, bo nie oglądasz się na osobę ludzką. **17**. Powiedz nam więc, jak ci się zdaje? Czy wolno płacić podatek cezarowi, czy nie? **18**. Jezus przejrzał ich przewrotność i rzekł: Czemu wystawiacie Mnie na próbę, obłudnicy? **19**. Pokażcie Mi monetę podatkową! Przynieśli Mu denara. **20**. On ich zapytał: Czyj jest ten obraz i napis? **21**. Odpowiedzieli: Cezara. Wówczas rzekł do nich: Oddajcie więc cezarowi to, co należy do cezara, a Bogu to, co należy do Boga. **22**. Gdy to usłyszeli, zmieszali się i zostawiwszy Go, odeszli. **23**. Owego dnia przyszli do Niego saduceusze, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zapytali Go **24**. w ten sposób: Nauczycielu, Mojżesz powiedział: Jeśli ktoś umrze bezdzietnie, niech jego brat pojmie wdowę po nim i wzbudzi potomstwo swemu bratu. **25**. Otóż było u nas siedmiu braci. Pierwszy ożenił się i umarł, a ponieważ nie miał potomstwa, zostawił swoją żonę bratu. **26**. Tak samo drugi i trzeci – aż do siódmego. **27**. W końcu po wszystkich umarła ta kobieta. **28**. Do którego więc z tych siedmiu należeć będzie przy zmartwychwstaniu? Bo wszyscy ją mieli [za żonę]. **29**. Jezus im odpowiedział: Jesteście w błędzie, bo nie znacie Pism ani mocy Bożej. **30**. Przy zmartwychwstaniu bowiem nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić, lecz będą jak aniołowie Boży w niebie. **31**. A co do zmartwychwstania umarłych, to nie czytaliście, co wam Bóg powiedział w słowach: **32**. Ja jestem Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba? Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych. **33**. A tłumy, słysząc to, zdumiewały się Jego nauką. **34**. Gdy faryzeusze posłyszeli, że zamknął usta saduceuszom, zebrali się razem, **35**. a jeden z nich, uczony w Prawie, wystawiając Go na próbę, zapytał: **36**. Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe? **37**. On mu odpowiedział: Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. **38**. To jest największe i pierwsze przykazanie. **39**. Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. **40**. Na tych dwóch przykazaniach zawisło całe Prawo i Prorocy. **41**. Gdy zebrali się faryzeusze, Jezus zadał im takie pytanie: **42**. Co sądzicie o Mesjaszu? Czyim jest synem? Odpowiedzieli Mu: Dawida. **43**. Wtedy rzekł do nich: Jakżeż więc Dawid natchniony przez Ducha może nazywać Go Panem, gdy mówi: **44**. Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, aż położę Twoich nieprzyjaciół pod stopy Twoje. **45**. Jeśli więc Dawid nazywa Go Panem, to jak może być On [tylko] jego synem? **46**. I żaden z nich nie mógł Mu odpowiedzieć. Nikt też od owego dnia nie odważył się więcej Go pytać.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.